

Przyjął uchodźców, ale z rozsądkiem

2 czerwca 2022

Wydawałoby się, że napisana w 1543 roku przez Mikołaja Reja „Krótka rozprawa między trzema osobami, Panem, Wójtem i Plebanem” to tylko dawny przykład podziału władzy nad biednym i ciemnym ludem. Tymczasem okazuje się, że we współczesnej Polsce nadal funkcjonują tego typu zależności i mają się całkiem dobrze. Oto wypowiedź Bartosza Romanowicza, który w rodzinnym zabytkowym domu w Dolnej (masyw Góry Świętej Anny) postanowił ugościć uchodźców wojennych z Ukrainy. Wszystko byłoby dobrze, gdy w tą całą okoliczność nie wtrąciły się siły w postaci urzędników, policji i co najważniejsze księdza miejscowej parafii – rozdzielających rodzinę i powołujących się na wydumane i nieuzasadnione argumenty. Drugi film jest kontynuacją jego historii. Pan Bartosz spotkał się z brakiem tolerancji ze strony sąsiadów wobec jego zamiłowania do historii i tradycji – odziedziczonej po przodkach w miejscowości Dolna na Opolszczyźnie.

